

EDGAR ALLAN POE

METZENGERSTEIN

Edgar Allan Poe

Metzengerstein

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23523866

Metzengerstein:

Аннотация

Metzengerstein to pierwsza opublikowana – w 1832 roku – nowela autorstwa Edgara Allana Poeo, której akcja rozgrywa się na Węgrzech. Poe opowiada historię Fredericka, młodego, okrutnego barona Metzengersteinów. Jest on ostatnim ze swojego rodu, więc po 18 urodzinach dziedziczy rodzinną fortunę. Ród Metzengersteinów jest od wielu lat zwaśniony z rodem Berlifitzingów. Niedługo po tym, jak młody baron dziedziczy spadek, u Berlifitzingów płoną stajnie, a w pożarze ginie patriarcha rodu. Frederick kontempluje gobelin, na którym jego przodek zabija przedstawiciela wrogiej rodziny. Na gobelinie widzi również demonicznego konia. Wkrótce okazuje się, że w jego stajni znaleziono obcego, tajemniczego konia ognistej maści... Edgar Allan Poe to amerykański pisarz epoki romantyzmu, przedstawiciel nurtu gotyckiego. Uznawany jest za najsłynniejszego twórcę XIX-wiecznej fantastyki i horroru, inspirował kolejne pokolenia autorów, m.in. Stefana Grabińskiego, Gustava Meyrinka, H.P. Lovecrafta.

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

9

Edgar Allan Poe

Metzengerstein

*Pestis eram vivus – moriens tua mors ero.*¹

Marcin Luter

Zgroza i przeznaczenie po wsze czasy – dłoń w dłoni – pędzą po swych ścieżkach. Dla jakich to powodów mam obciążać datą opowieść, którą zamierzam podać? Dość, jeśli powiem, iż w epoce, o której mowa, istniała na Węgrzech potajemna, lecz głęboko utwierdzona wiara w zasady metempsychozy². O samych zasadach, o ich błędności lub stopniu prawdopodobieństwa – zgoła przemilczę. Twierdzę wszakże, iż lwia część naszego niedowiarstwa *pochodzi*, mówiąc słowami la Bruyère'a³, który tej jedynej przyczynie przypisuje całą naszą klęskę – *pochodzi z niemożliwości przebywania sam na sam ze sobą*⁴. Lecz węgierska odmiana wspomnianego

¹ *pestis eram vivus, moriens tua mors ero* – żyjąc byłem zarazą, umierając będę twoją śmiercią. [przypis edytorski]

² *metempsychoza* – reinkarnacja; pośmiertne powtórne wcielenie duszy w inne ciało. [przypis edytorski]

³ *la Bruyère* – Jean de La Bruyère (1645–1696) eseista fr., autor *Charakterów*, dzieła, w którym przedstawił człowieka jako istotę samolubną, niestałą i próżną, obciążając naturę ludzką winą za niesprawiedliwość systemów społecznych. [przypis edytorski]

⁴ Mercier w swym *Roku dwa tysiące czterdziestym* daje doktrynom metempsychozy poważne poparcie, zaś I. Israeli twierdzi, że **nie ma systematu również prostego i mniej waśniącego się z rozumem**. Pułkownik Ethan Allen (*Green Mountain Boa*) też

zabobonu posiada dwa punkty, które graniczą wręcz z absurdem. Węgrzy odbiegają bardzo zasadniczo od swych wschodnich pierwoźródeł. Na przykład – zgodnie z ich wiarą – przytaczam słowa pewnego wytwornego i bystrego paryżanina – *dusza raz tylko jeden jedyny przebywa w danym kształcie zmysłowym*. Przeto – koń, pies, a nawet człowiek są jeno znikomymi odwzorami tych istot.

Ród Berlifitzingów i ród Metzengersteinów w odwiecznej trwały waśni. Nigdy nie oglądano dwóch tak dostojnych rodów, tak zawziętych w swej śmiertelnej nienawiści. Nienawiść owa mogła się wywodzić od słów pewnej starożytnej przepowiedni: „Wielki ród pokala się upadkiem straszliwym, gdy jako rycerz na swym rumaku śmiertelność Metzengersteinów zagóruje nad nieśmiertelnością Berlifitzingów”.

Wprawdzie słowa te niewiele lub zgoła nic nie znaczą. Atoli przyczyny bardziej codzienne zrodziły – nie sięgając zbyt wysoko – następstwa brzemiennie w wypadki. Nadto obydwie sąsiadujące rody od dawna współubiegały się o przewagę w dziedzinie nieokiełzanego władztwa. Zresztą – sąsiedzi tak bliscy rzadko zdobywają się na przyjaźń, zaś ze szczytu swych ugrzęzłych we własnym ogromie tarasów – mieszkańcy pałacu Berlifitzingów mogli zanurzać spojrzenia w samych oknach pałacu Metzengersteinów. Słowem – rozblask bardziej niż feudalnego przepychu nie wystarczał dla uśmierzenia dąsów mniej starożytnego i mniej bogatego rodu Berlifitzingów. Można

się tedy dziwić, że słowa te skądinąd cudacznej przepowiedni tak nieodparcie snuły i podsycaly niesnaski pomiędzy obojgiem rodów, pochopnych już do zwady dzięki wszelakim bodźcom – dziedzicznej zawiści. Przepowiednia zdawała się zawierać – jeśli w ogóle zawierała cokolwiek – ostateczny tryumf już przed czasem potężniejszego domu i przeto tkwiła żywcem w pamięci słabszego i mniej możnego rodu, wypełniając tę pamięć pełną goryczy zawziętością.

Hrabia Wilhelm Berlifitzing mimo dostojnego pochodzenia w okresie niniejszej opowieści był jeno ułomnym gadułą i nie odznaczał się niczym – chyba przedawnioną i obłądną nienawiścią dla rodziny swego współzawodnika oraz tak niespożytym zapalem dla koni i polowania, że ani braki fizyczne, ani powaga wieku, ani przyćmienie umysłu – nic zgoła nie mogło stanąć mu na przeszkodzie do codziennego narażania się na niebezpieczeństwa owych ćwiczeń. Z drugiej strony – baron Fryderyk Metzengerstein nie był jeszcze pełnoletni. Ojciec jego, minister G., umarł młodo. Matka, Maria, poszła wkrótce w jego ślady. Fryderyk w danym okresie miał rok osiemnasty. W mieście – przeciąg lat osiemnastu⁵ nie stanowi rozległego okresu, lecz w samotni – w tak wielmożnej samotni, jaką było owo zamierzchłe lennictwo, zegar pogłębia i wzmagą uroczyść swych godzin.

Wskutek zbiegu niektórych, rządami ojca przysporzonych

⁵ *przeciąg lat osiemnastu* – dziś popr.: okres osiemnastu lat a. osiemnaście lat. [przypis edytorski]

okoliczności – młody baron niezwłocznie po jego śmierci wszedł w posiadanie dóbr obszernych. Rzadko się zdarza, aby szlachcicowi węgierskiemu przypadła w dziale tak świetna ojcowizna. Niepoliczone były jego pałace. Najwspanialszym i największym był pałac Metzengersteinowski. Dobrom jego nie określono nigdy wyraźnej granicy – dość, że główny park zajmował przestrzeń pięćdziesięciomilową.

Objęcie tak nieporównanej fortuny przez tak młodego i tak znanego ze swych skłonności właściciela niewiele miejsca pozostawiało domysłom co do prawdopodobnego na przyszłość rodzaju postępowania. I rzeczywiście w przeciągu dni trzech⁶ zachowanie się dziedzica zaćmiło rozgłos Heroda i chwalebnie prześcignęło oczekiwania najzapaleńszych jego wielbicieli. Bezwstydna rozpusta, jawna zdrada, niesłychane okrucieństwo przekonało wkrótce przerażonych wasalów, że ani ślepe z ich strony posłuszeństwo, ani jakiegokolwiek z jego strony odruchy sumienia – nic w ogóle nie zapewni im odtąd ucieczki przed bezczelnymi szponami tego Kaliguli – w zmniejszeniu. W noc – na czwartą dobę ujrzano pożar, który objął stajnie pałacu Berlifitzingów, i jednomyślne zdanie sąsiadów do straszliwego poza tym szeregu przestępstw i okrucieństw barona dorzuciło zbrodnię podpalacza.

Sam zaś młody szlachcic podczas zgiełku wytworzonego wspomnianym wypadkiem trwał, na pozór zapodziały w zadumie, na górnych piętrach pałacu Metzengersteinów – w

⁶ w *przeciągu dni trzech* – dziś popr.: w ciągu trzech dni. [przypis edytorski]

obszernym i samotnym przybytku. Bogate, aczkolwiek spłowiełe obicia, melancholijnie zwisające wzdłuż murów, ukazywały fantastyczne i majestatu pełne postacie tysiąca dostojnych przodków. Tu – obficie strojni gronostajem kapłani, dostojnicy pontyfikalni, zasiadając poufale obok samowładcy lub księcia udzielnego, przeciwstawiali swe *veto*

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.